[1893]

„Pieśni ludowe."

zebrał

Fr. Xawery J. 20/7 93

# Kołomyjki, – Wyrwasy.

Dejże Boże szczęście
Na pierszy początek –
Jescem nie tańcował
Od Zielonych Świątek.
Dejże Boże szczęście
Jescem nie tańcował –
Kieby mi zagrali –
Toby jo spróbował!

---

Jak ja se zaśpiewom
Na środku polany –
Ej, to mi zagrają
W Krakowie organy. –

---

Owcorzu! owcorzu!
Jak ty owcarujes –
Owiecki na groniu
Ty w karcmie tańcujes?

---

Chłopcy Podhalanie
Malowane dzieci!
Niejedna dziewcyna
Za wami poleci...

---

Idziemy, idziemy
Tą drozeckom ostrom -
Powiadają ludzie,
Ze to brat ze siostrom...

---

Łukasie! Łukasie!
Ktoz ci wołki pasie -
Pasą się w lescynie -
Łukas przy dziewcynie -.

---

Obiecoł mi tatuś
Dwie wołki kupić
Ale mnie obiecoł
Ze skóry obłupić.

---

Gdybyś ty chłopoku —
Nie pijoł nie rycoł —
Mołbyś se pieniązko
Przecebyś pozycoł. —

—

Darmo ty chłopoku
Darmo ty — darmo — ty
Darmo do dziewczyny
Przeskakujes płoty . .

—

Ej hola! ej hola!
Idę wołki z pola
Z pola zielonego —
Do domu mojego . .

—

Popod las — popod las
Popod Obidowice —
Nawróć że mi nawróć
Moje Kasiu owiece —
Nawróć-że mi nawróć
Abo jo nawrócę
Abo cię pociesę
Abo cię zaomucę.

—

Oj dana! oj dana!
Nie pudę za pana
Ino za takiego -
Jako i jo sama.

---

Kalina się kali
W Kalinowym lesie -
Siwy koń - odwy koń
Siodełecko niesie. -

---

Darmoć ci juz darmo -
Zaprzęgaj się w jarzmo -
Juz się nie odprzęzes
Aze w grobie lęzes

---

Niewolą - niewolą
Cygana na rolą -
Cygan się wymawia,
Ze go ręce bolą.

---

Miły, mocny Boże
Na moję niewolę –
Mnie robić każyję –
A mnie rączki bolę...

---

Szustu – szustu po podłodze
Umykojże noga srodze –
Szustu – szustu po tej ziemi –
Niech się trowa nie zieleni.

---

Dalej chłopcy! dalej żywo!
Jest tu wódka! jest tu piwo!

---

Hań za oknem Kasia idzie –
Powiedz – że jej – niech tu przyjdzie

---

Jakem zaczął – takem skończył –
Nie będę już więcej tańczył.

---

Hop! cup, cup, cup wśród leszczyny
" " " po lesie –
Nie pudę ja do dziewczyny
Sam nie konik poniesie

Cygan orze - po oborze
Cyganka mu pogania.
Cygan woła noże, noże —
Cyganka się ogania. —

---

Oj ciężko konopionie -
W mokrym dole gnić;
Cięzej człowiekowi
W cudzym kącie żyć. —

---

Miła strona - ta poranna
Ka słonecko wschodzi.
Ale milsa - ta każdemu
Ka się kto urodzi. -

---

A postawajże - kiedy wstają
Zajadajże - co ci dają -
Strzez się tego - cego [illegible]
A uważoj - na co dzwonią.

---

Niekażda się piscałecka
Uwić we wiośnie,
Nie każde się drzewko uda,
Chociaż ~~cał~~ gładko rośnie.

Nie wart ten imienia -
Nosić poczciwego -
Co nie dotrzymuje -
Przyrzeczenia swego. -

---

Oj, karczmka mimo woli,
Niejednego wygna z roli;
Tobie chłopce żaków będzie -
Jeno siadaj w karczmie wszędzie.

---

Ścięli dąbek, ścięli
Już się nie zieleni -
Wyrzeczone słowo
Już się nie odmieni!!.

---

Polana - polana -
Bogatego pana!
Polanę skosili -
Pana obwiesili.

---

J Chłopiec ci ja - chłopiec
Ojcowskie natury -
Gorzołki się napić -
Podskoczyć do góry.

---

Oj dejże mi Boże
Okienko w komorze!
Będę wyglądała -
Kaj mój Janek orze.

---

Podhalańscy chłopcy
Każcie sobie zagrać -
Ino se nie dajcie
Czuprynecki targać.

---

Nie pwozoj - ka dolina
Bo tam brzydko [illegible]
A pwozoj - ka brzyzecek
Bo tam ładny parobecek

---

Nimas ci to nima,
Jako chłopu we wsi;
Utnie psu ogona
Kapustę omaści.

—

Śturudoj – śturudoj
Z tymi owieckami –
Siekierka za pasem
Nabito świeczkami –

—

Siekierka za pasem
I topor gotowy –
Jak pudę we wojsko –
Śmigam ponad głowy.

—

Hojże, ino Mazur, Mazur –
Pozyć ze – mi gorcka na żar.

—

Chłopoku kochany –
Nie sprzedaj polany –
Na ~~o~~ cemużebyś pasoł
Owiecki . . . barany.

—

Zachodzi słoneczko
  Za wysokie wrota;
Lubomirskie dziewki
  Obłupiły kota –
Jak go obłupiły –
  Tak go pokrajały –
Swoim kawalerom
  Po kawałku dały.

---

Jakem bydło pasała –
Tom se polki śpiewała –
Jak się bydło rozeszło –
To szła polka aż miło.

---

Miała jo se miała
  W ogródku liliję
Jechali panowie
  Obtargali mi ją. –

---

Oj że by cię była
Liska zagrabiła-
Pająk w kopki składał_
Mucha podrepciła...

---

Cieście się chłopcy
Bo wojna po wojnie;
Cesarz - ustępuje
Polski dobrowolnie.

---

Chłopcy - chłopcy
Będą z was wojacy-
Będziecie wojować
Jutro po północy.

---

Nie frasuj się chłopok -
Choć cię biedą straszą,
Bo ci się kwicoły
Po jałowcach pasą.

---

Nima-ci to nima
Jako chłopakowi,
Weźnie siekierecke,
Idzie ku lasowi.

---

Husary — usary
Piękne konie macie
Jak ja pudę z wami
Jednego nie dacie.

---

Sykuj się, werbuj się
Do wojska husarów
Dadzą ci konika
I trzysta talarów

---

Gorolu od Żywca
Pozycz-ze mi kierpca
Dcíbych ci pozycył
Kierpca nie załowoł
Ale-ci się boję
Byś nie przehandlował

Nima-ci to nima
Jako Flydaszykom 1)
Idą im pieniązki,
Jako woda rzékom.

—

Kędzie woda - idzie
Kamienie wynosi
Gniewamy Moskoli;
Któż nam ich przeprosi;

—

Jesce Polska nie zginęła
Kiedy my zyjemy,
Moskala ciupagami
Śrémi wybijemy. —

—

Siwy gołąbeczek!
Nie orze - nie orze
Nie pudę ja z Karpat
Bo mi tu jest dobrze.

1) Bracia maistry. —

Tu moja ojcyzna
Zdrowa i wesoła —
Oj-ka by ja ta szedł.
Od naszego sioła.

---

Zagroj mi muzycka
Nie załuj mi smycka,
Bo jo ci zapłacę,
Jacy sprzedom bycka

---